

JOANNA LEKAN-MRZEWKA Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Z ARCHIWUM „KURIERA WARSZAWSKIEGO”
LISTY ELIZY ORZESZKOWEJ DO FRANCISZKA OLSZEWSKIEGO
PISANE W LATACH 1887–1896*

Sięgająca 1878 roku współpraca Elizy Orzeszkowej z „Kurierem Warszawskim”, nawiązana dzięki staraniom jego ówczesnego redaktora, Wacława Szymanowskiego¹, została gwałtownie przerwana w sierpniu 1881. Pisarka, wzburzona po lekturze „szkarady drukowanej w »Kurierze« na Chmielows[kiego] i całą postępową partię” – jak określiła w liście do Leopolda Méyeta² felieton Adama Goraja (właśc. Adama Berezy) *Tendencyjność i krytyka*³ – zdecydowała o wycofaniu noweli złożonej tam do druku. Redakcja nie uszanowała woli autorki i opublikowała *Złotą nitkę*⁴. Wywołana wówczas „awantura z »Kurierem Warszawskim»⁵ na kilka lat zamroziła stosunki Orzeszkowej z najpoczytniejszym dziennikiem. Powrót jej na-

* Artykuł powstał w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (0012/NPR-H8/H 11/87/2019): „*Dziela zebrane* (cz. I) i *Listy zebrane* Elizy Orzeszkowej. Edycja krytyczna” pod kierownictwem dr I. Wiśniewskiej z Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie.

¹ Początki znajomości Orzeszkowej z Wacławem Szymanowskim (1821–1886) sięgają sierpnia 1877. Opisała ona ten fakt w okolicznościowym artykule-wspomnieniu, przesłanym na jubileusz 75-lecia „Kuriera Warszawskiego”. Szymanowski, który był niewątpliwie najpopularniejszą postacią w warszawskim świecie dziennikarsko-literackim, bez zapowiedzi odwiedził Orzeszkową w Hotelu Saskim w Warszawie, gdzie autorka *Marty* zatrzymała się na kilka dni w drodze powrotnej z kuracji odbytej w Nowym Mieście nad Pilicą. Współwłaściciel i redaktor „Kuriera Warszawskiego” zjawił się osobiście, by prosić o powieść lub nowelę dla jego gazety (zob. E. Orzeszkowa, *Przed osiemnasty laty*. W: *Pisma krytycznoliterackie*. Zebrał, oprac. E. Janowski. Wrocław 1959, s. 327–329). Dobrze rokująca współpraca pisarki z dziennikiem już w pierwszym roku (1878) zaowocowała drukiem trzech nowel jej autorstwa: *Julianka* (nr 11), *Czternasta część* (nr 101), *Milord* (nr 254).

² Zob. E. Orzeszkowa, list do L. Méyeta, z 9 VIII 1881. Kopia L. B. Świdarskiego. Archiwum Elizy Orzeszkowej (dalej: AEO), rkps 1057. Cyt. za: I. Wiśniewska, *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej*. T. 1: 1841–1896. Warszawa 2014, hasło 689B, s. 445. W dalszej części opracowania – zarówno we wprowadzeniu, jak i w przypisach do listów – odsyłam do tej publikacji skrótem K, podając po nim numer hasła, a w razie konieczności – także strony.

³ A. Goraj, *Tendencyjność i krytyka*. „Kurier Warszawski” 1881, nry 148–161.

⁴ E. Orzeszkowa, *Złota nitka*. Jw., nry 168–176.

⁵ Sformułowanie Wiśniewskiej, zapożyczone z K 692 (s. 446). W hasle tym też (oraz w K 689B) szerzej opisano kulisy konfliktu Orzeszkowej z „Kurierem Warszawskim”.

zwiska na łamy tego pisma nastąpił w 1887 roku, kiedy po śmierci Szymanowskiego redakcję objął jego zięć, Franciszek Olszewski (1859–1918)⁶.

Nowy redaktor nie cieszył się zbyt dobrą opinią w kręgach warszawskiej inteligencji – zarzucano mu m.in., że mariaż z Marią Szymanowską (poślubioną uprzednio Tadeuszowi Czapelskiemu) wykorzystał do pozyskania rozległych kontaktów i wspięcia się na wyższe szczeble kariery dziennikarskiej⁷. W momencie przejęcia kierownictwa w „Kurierze Warszawskim” Olszewski miał już na swoim koncie pewien dorobek publicystyczny – jeszcze w trakcie studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego ogłaszał artykuły w „Korespondencie Płockim”, „Nowinach” redagowanych przez Aleksandra Świętochowskiego oraz w „Ekonomiście”. Publikowane w tym ostatnim rozprawki o tematyce ekonomiczno-prawnej zwróciły uwagę Szymanowskiego i w 1882 roku Olszewski na stałe dołączył do zespołu „Kuriera Warszawskiego”⁸.

Zanim 21 V 1887 Zarząd Główny ds. Druków w Petersburgu definitywnie zatwierdził wysuwaną przez spadkobierców Szymanowskiego kandydaturę Olszewskiego na redaktora, w łonie redakcji „Kuriera Warszawskiego” zrodził się konflikt na tle przyznanej mu nominacji. Ponadto dotychczasowi współwłaściciele dziennika – firma „Gebethner i Wolff” – nie zgadzając się na warunki uregulowania spółki zaproponowane przez Olszewskiego, przeforsowali własnego kandydata: od 12 IV 1887 Józef Wolff reprezentował dziennik, a Gustaw Gebethner figurował jako wydawca⁹. Ostatecznie rodzina Szymanowskiego odkupiła udziały Gebethnera i Wolffa. Tym razem do spółki zaproszono warszawskiego wydawcę Salomona Lewentala¹⁰. Zmiany te pociągnęły za sobą reorganizację zespołu redakcyjnego. Kilku najlepszych współpracowników „Kuriera Warszawskiego”, wśród nich Władysław Sabowski, Bolesław Prus, Tadeusz Czapelski, przeszło do konkurencyjnego „Kuriera Codziennego”, którego nowymi wydawcami zostali Gebethner i Wolff¹¹. Lewental, chcąc uniknąć zbędnego rozgłosu wokół kolejnego przedsięwzięcia (był już wówczas wydawcą „Kłósów”, „Tygodnika Romansów i Powieści”, „Świt” oraz „Biblioteki Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej”), zaproponował Antoniemu Pietkiewiczowi (pseud. Adam Pług), aby za niego podpisywał dziennik jako wydawca. Ponadto Pług został przedstawiony czytelnikom jako kierownik działu literackiego (obok Teodora Jeske-Choińskiego, odpowiedzialnego za dział krytyki literatury polskiej)¹².

⁶ Charakterystyki Olszewskiego w roli redaktora „Kuriera Warszawskiego” dokonał Z. Anculewicz (*Świat i ziemia polskie w oczach redaktorów i współpracowników „Kuriera Warszawskiego” w latach 1868–1915*. Warszawa 2002, s. 119–133). Szczegółowy biogram opracował W. Sobociński (*Olszewski Franciszek*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*. Red. E. Roztorowski, T. 24. Wrocław 1979).

⁷ Zob. L. Krzywicki, *Wspomnienia*. T. 3. Przygot. do druku, przypisy W. Jedlicka, J. Wilhelm. Pośl. H. Holland. Warszawa 1959, s. 12.

⁸ Zob. A. Chodkowska, *Materiały Franciszka Olszewskiego (1858–1918)*. „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk” nr 49 (2008), s. 119.

⁹ Zob. Anculewicz, *op. cit.*, s. 122, 121.

¹⁰ Zob. W. Korotyński, *Sto lat „Kuriera”*. „Kurier Warszawski” 1921, nr 1 (jubileuszowy).

¹¹ Zob. „Kurier Warszawski”. *Książka jubileuszowa 1821–1896*. Warszawa 1896, s. 199–205.

¹² Zob. J. Lekan-Mrzewka, *Wśród filarów „Kuriera Warszawskiego” (1887–1903)*. W: Kreso-

Kontakt z Orzeszkową po zmianach zaszytych w „Kurierze Warszawskim” zainicjował nie Olszewski, ale Pług, który jednocześnie korespondował z pisarką z ramienia redakcji „Kłosów”¹³. Po uzyskaniu od grodnianki, w maju 1887, zapewnienia o gotowości do współpracy kontakty korespondencyjne z Orzeszkową wzięł na siebie Olszewski¹⁴. Odtąd aż do ustąpienia – w grudniu 1896 – z redakcji „Kuriera Warszawskiego” i wyjazdu do Petersburga prowadził z autorką powieści *Nad Niemnem* regularną wymianę listów¹⁵.

Jak słusznie zauważył Edmund Jankowski, „między pisarką a zręcznym redaktorem nie wywiązała się [...] nigdy głębiej zaangażowana rozmowa listowa”¹⁶. Przedmiotem korespondencji są wyłącznie interesy redakcyjne – głównie prośby o nadesłanie prac dla „Kuriera Warszawskiego”. Olszewski skutecznie zabiegał, by czytelnicy dziennika rozpoczynali każdy nowy rok z lekturą Orzeszkowej, bo – jak twierdził – „noworocznik” bez jej udziału „to nie n[um]er okazowy, jaki mieć pragniemy...”¹⁷. Żeby pozyskać tekst pióra grodnianki, powoływał się na *vox populi*: „Czytelnicy »Kuriera« ukamienują mnie za tak długie Szanownej Pani milczenie!...”¹⁸. Był gotowy wyłącznie ze względu na nią wydłużyć termin składania tekstów¹⁹. Zabiegi Olszewskiego przynosiły zazwyczaj oczekiwany skutek – za jego redaktorstwa w „Kurierze Warszawskim” ukazało się kilkanaście prac Orzeszkowej, a zdarzały się lata, kiedy dziennik publikował po kilka jej utworów w jednym roku, np. w 1888 ogłoszono: *Pytanie* (1 I, nr 1), *Muzy* (17–20 IV, nry 106–109); w 1889 – *Małe stworzenie* (1 I, nr 1), *Jedną setną* (3 I – 9 II, nry 3–40); w 1890 – *Rotszyldównę* (1 I, nr 1) i obrazek *Bez duszy* (11–17 XII, nry 342–348).

Redaktor „Kuriera Warszawskiego”, właściwie szacując korzyści płynące ze

wiec z urodzenia – warszawiak z wyboru. Adam Pług w życiu literackim Warszawy drugiej połowy XIX wieku. Lublin 2013, s. 84.

¹³ Zob. *Listy Adama Pługa do Elizy Orzeszkowej. 1878–1900.* Oprac. J. L e k a n - M r z e w k a. „Pamiętnik Literacki” 2003, z. 2.

¹⁴ Zob. E. O r z e s z k o w a: telegram do A. Pietkiewicza, z ok. 15 V 1887. W: *Listy zebrane.* Przygot. do druku, koment. E. J a n k o w s k i. T. 8: *Do literatów i ludzi nauki: Ludwika Jenikego, Jana Baudouina de Courtenay, Piotra Chmielowskiego, Adama Wiślickiego, Stanisława Krzemińskiego, Lucjana Rydla, Antoniego Wodzińskiego, Maryli Wolskiej, Henryka Sienkiewicza i innych.* Wrocław 1976, s. 157; list do A. Pietkiewicza, z 20 V 1887. W: jw. Zob. też F. O l s z e w s k i, list do E. Orzeszkowej, z 27 V 1887. AEO 800 (jeśli nie zaznaczono inaczej, przywoływana korespondencja należy właśnie do tej sygnatury). Pierwszym symptomem wznowienia współpracy pisarki z „Kurierem Warszawskim” po 6-letniej przerwie było ukazanie się 22 VIII 1887 (nr 231), w rubryce *Ostatnie echa* (pod nagłówkiem *List Elizy Orzeszkowej*), obszernej relacji z przebiegu zaćmienia słońca we wsi Miniewicze pod Grodnem. Artykuł ten – po opatrzeniu go aparatem naukowym – opublikowano w: E. O r z e s z k o w a, *Publicystyka społeczna.* T. 3: *Cykle felietonów, listy otwarte, recenzje, omówienia, sprawozdania, korespondencje, varia.* Oprac. G. B o r k o w s k a. Oprac. edytorskie I. W i ś n i e w s k a. Warszawa 2020.

¹⁵ Ostatni zachowany list F. O l s z e w s k i e g o do E. Orzeszkowej datowany jest na 22 X 1895, natomiast wiadomość zamykająca tę korespondencję, sygnowana przez autorkę powieści *Nad Niemnem*, pochodzi z 3(15) XII 1896.

¹⁶ E. J a n k o w s k i, *Komentarze. Orzeszkowa – Olszewski.* W: O r z e s z k o w a, *Listy zebrane*, t. 8, s. 484.

¹⁷ F. O l s z e w s k i, list do E. Orzeszkowej, z 15 XI 1887.

¹⁸ F. O l s z e w s k i, list do E. Orzeszkowej, z 15 III 1892.

¹⁹ Zob. F. O l s z e w s k i, list do E. Orzeszkowej, z 11 XII 1887.

współpracy z osobą cenioną na rynku wydawniczym, z dużą delikatnością prowadził korespondencję i starał się w listach podkreślać wagę jej pisarstwa i rangę jej autorytetu. Kiedy w 1888 roku po serii odczytów Juliana Ochorowicza na temat hipnotyzmu rozgorzał spór o wolność badań naukowych i nowe metody leczenia, Orzeszkowa przychyliła się do dwukrotnie ponawianej prośby Olszewskiego i zabrała głos w tej sprawie na łamach „Kuriera” jako reprezentantka „powąg literackich” z pierwszego „szeregu naszej armii intelektualnej”²⁰.

Zaangażowanie, z jakim Olszewski próbował „przeprowadzić” nowelę *Daleko* przez cenzurę²¹, również było wyraźnym sygnałem dla pisarki, że jej nazwisko nie jest obojętne „Kurierowi”. Najdobitniej przekonała się jednak o tym wkrótce po rozpoczęciu współpracy, kiedy Olszewski kajał się przed nią za zamieszczenie w numerze noworocznym z 1888 roku jej noweli *Pytanie* i szkicu Teodora Jeske-Chońskiego *Na przelomie*, w którym krytyk zawarł kaśliwe uwagi na temat wczesnej twórczości autorki *Pana Graby*²². Konflikt udało się załagodzić, na co wskazywała wzmrożona wymiana wiadomości między Warszawą a Grodnem w dalszej części roku 1888. Potwierdzenie przyjęcia wyjaśnień i przeprosin Olszewskiego wyrażało się nie tylko podtrzymaniem korespondencji. Pozawerbalnym sygnałem sympatii Orzeszkowej dla redaktora było również dekorowanie przez nią papieru listowego wyklejkami z zasuszonych roślin (listy z 5, 24 i 30 XI 1888).

Pierwsze cztery lata rządów Olszewskiego w „Kurierze Warszawskim” to okres najintensywniejszego listowania z pisarką. Pomiędzy 1887 a 1890 rokiem redaktor wysłał do grodnianki 27 (z 33 zachowanych) listów²³. Wówczas na kartach periodyku ukazało się sześć nowel, komentarz *Jeszcze w sprawie Ochorowicza i Aforyzmy*. W kolejnych latach stosunki Orzeszkowej z redakcją „Kuriera” wyraźnie się rozluźniły. Od druku obrazka *Bez duszy* w grudniu 1890 aż do marca 1895, kiedy wyszły *Ogniwa*, na łamach warszawskiego dziennika nie opublikowano żadnego jej utworu. W tym czasie kontakt korespondencyjny sprowadzał się do wymiany pojedynczych listów, a w 1893 roku korespondenci w ogóle do siebie nie pisali. Autorka *Chama* dwukrotnie usprawiedliwiała swoje milczenie i przepraszała za niewywiązanie się z wysyłki nowel obiecanych „Kurierowi Warszawskiemu”. Jako

²⁰ E. Orzeszkowa, *Jeszcze w sprawie Ochorowicza*, „Kurier Warszawski” 1888, nr 233.

²¹ F. Olszewski: listy do E. Orzeszkowej, z 4, 11 i 29 XI oraz z 8 XII 1889. Obrazek *Daleko*, w którym E. Orzeszkowa na tle mroźnego Petersburga sportretowała „ginącego z nędzy studenta” (list do J. Karłowicza, z 28 XII 1882. W: *Listy zebrane*, t. 3 (1956): *Do literatów i ludzi nauki: Jana Karłowicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Henryka Nusbauma, Tadeusza Garbowskiego*, s. 39), nie ukazał się w „Kurierze Warszawskim” – został, mimo usilnych starań Olszewskiego, zatrzymany przez cenzora. Następnie (zapewne dzięki pośrednictwu Méyeta) trafił do dwóch redakcji – lwowskiej „Gazety Narodowej”, gdzie miał swój pierwodruk 15 i 16 I 1890 (nry 11–12), oraz do petersburskiego „Kraju”, który zamieścił go w swoim dodatku, czyli w „Przeglądzie Literackim” (nry 1–2, z 17 i 24 I 1890). Zob. K 1573.

²² F. Olszewski, list do E. Orzeszkowej, z 21 I 1888. Por. E. Orzeszkowa: listy do F. Olszewskiego, z 9 i 15 I 1888.

²³ Olszewski po raz pierwszy skontaktował się z Orzeszkową w 1881 roku, jeszcze jako student Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Należał wówczas do redakcji „Rocznika Zbiorowego Prac Naukowych” i zabiegał u właścicielki wileńskiej księgarni o przyjęcie kilku egzemplarzy pisma w komis. Trudno dziś wyrokować o skuteczności tej prośby, w zachowanych materiałach nie odnaleziono bowiem odpowiedzi Orzeszkowej.

powód podawała chorobę i okoliczności związane z jubileuszem 25-lecia pracy literackiej oraz trwającą niemal półtora roku przerwę w pisaniu²⁴.

Po raz ostatni za redaktorstwa Olszewskiego zamieściła w „Kurierze Warszawskim” krótkie wspomnienie z roku 1877 dotyczące pierwszego spotkania z ówczesnym redaktorem dziennika, Szymanowskim, i początków jej współpracy z tą gazetą. Tekst, zatytułowany *Przed osiemnastu laty*, opublikowano w specjalnym numerze upamiętniającym jubileusz 75-lecia istnienia pisma²⁵.

W roku jubileuszowym ukazała się również przygotowywana pod okiem Olszewskiego księga pamiątkowa, w której zamieszczono portret Orzeszkowej oraz wykaz jej prac drukowanych w „Kurierze Warszawskim”. Jej nazwisko figurowało też na liście twórców „przrzekających” dziennikowi dalszą współpracę²⁶.

Wydanie *Książki jubileuszowej* było szeroko komentowane w prasie warszawskiej. Ostrą reakcję wywołało przypomnienie procesu rodziny Szymanowskich z firmą „Gebethner i Wolff”, toczącego się w latach 1888–1891, o nieregulowane powinności finansowe po rozwiązaniu dawnej spółki²⁷. Olszewski najbardziej naraził się opinii publicznej, zniesławiając Prusa²⁸. Redaktor nie tylko przypisał inicjatywę powołania kas rzemieślniczych redakcji „Kuriera”, pomijając autora *Lalki* jako pomysłodawcę, ale również ogłosił, że jest on dłużnikiem gazety z powodu zaliczek pobranych na poczet kronik. Tocząca się na łamach prasy polemika między odpierającym zarzuty Prusem („Kurier Codzienny”)²⁹ a Olszewskim („Kurier Warszawski”)³⁰ oburzyła również Orzeszkową. W korespondencji z Méyeta uznała ona to publiczne pomówienie za „wielką niesprawiedliwość”, nazywając Olszewskiego „lada redaktorzykiem”, który „depce” talent³¹. Niewątpliwie pokłosiem przywołanego konfliktu było ochłodzenie stosunków Orzeszkowej z redaktorem „Kuriera Warszawskiego”, ten zaś w grudniu 1896 zrezygnował z prowadzenia gazety. Pod wpływem narastania ataków na jego osobę Olszewski zdecydował się na opuszczenie Warszawy i wyjazd do Petersburga, gdzie jako adwokat przysięgły reprezentował w tamtejszych urzędach m.in. warszawską firmę „Lilpop, Rau i Loewestein”³².

²⁴ Zob. E. Orzeszkowa: listy do F. Olszewskiego, z 16 III 1892 i 6 IV 1894.

²⁵ W liście z 22 X 1895 F. Olszewski prosił „o łaskawe skreślenie do [...] wydawnictwa okolicznościowego kilkadziesiątu wierszy własnych wspomnień, czy to o pierwszej pracy, jaką Sz[lanowna] Pani drukowała w »Kurierze«, czy o stosunku do redakcji itd. W ostateczności inne tematy nie są wykluczone”. Tekst Orzeszkowej ukazał się 1 I 1896 (nr 1).

²⁶ „Kurier Warszawski”, s. 669, 206.

²⁷ Zob. Anculewicz, *op. cit.*, s. 122–123.

²⁸ Kulisy konfliktu i wywołanej nim polemiki prasowej przybliżyła monografia *Bolesław Prus 1847–1912. Kalendarz życia i twórczości* (Oprac. K. Tokarzówna, S. Fita. Red. Z. Szwejkowski. Warszawa 1969, s. 478–482). Zob. też komentarze do: B. Prus, *Korespondencja*. T. 1: *Listy Bolesława Prusa*. Oprac., wstęp J. Nowak. Warszawa–Lublin 2017, s. 182–183, 214.

²⁹ B. Prus na stawiane mu zarzuty odpowiedział obszernymi artykułami zamieszczonymi w „Kurierze Codziennym” w 1896 r.: *Małe uzupełnienie „Książki jubileuszowej”* (nr 129–133), *Falsze „W obronie prawdy”* (nr 154), *I... „Jeszcze słówko”* (nr 156).

³⁰ F. Olszewski, *W obronie prawdy*. „Kurier Warszawski” 1896, nry 139–141.

³¹ E. Orzeszkowa, list do L. Méyeta, z 21 V 1896. W: *Listy zebrane*, t. 2 (1955): *Do Leopolda Méyeta*, s. 96.

³² Zob. Sobociński, *op. cit.*, s. 20. – Anculewicz, *op. cit.*, s. 123.

Po aferze z Prusem korespondencja Olszewskiego i Orzeszkowej wygasła. W ocalałym – w szczątkowej formie – archiwum „Kuriera Warszawskiego”³³ zachował się wyłącznie jeden list autorki *Ogniw* z 1896 roku, datowany na 3 (15) XII, skierowany już nie do Olszewskiego, ale do „Szanownej Redakcji”³⁴.

Prezentowany blok epistolarny zasługuje na uwagę przynajmniej z kilku względów: po pierwsze, uzupełnia luki w – wydawałoby się – dobrze rozpoznanej biografii wybitej pisarki; po wtóre, wzbogaca niepełną nadal charakterystykę Olszewskiego jako redaktora; po trzecie, pokazuje specyfikę funkcjonowania dzienników i starania ich redaktorów o utrzymanie tzw. działu felietonu na najwyższym poziomie; ponadto zaś pośrednio kreśli obraz warszawskiego środowiska literacko-dziennikarskiego, odsłaniając kulisy konfliktów na linii: autor–krytyk–wydawca, nieprzedstawianych dotąd szerzej.

Niniejsza edycja obejmuje 15 listów Elizy Orzeszkowej adresowanych do Franciszka Olszewskiego, pochodzących z okresu, w którym ten pełnił funkcję redaktora naczelnego w „Kurjerze Warszawskim” (1887–1896) oraz jeden list do redakcji dziennika. Korespondencja do tej pory nie była w całości publikowana³⁵. Edmund Jankowski, edytor epistolarniej spuścizny grodnianki, z całą pewnością nie znał tego materiału, gdyż w tomie 8 *Listów zebranych* ogłosił tylko jeden list, z 15 XI 1891, stanowiący odpis dokonany przez profesora Andrzeja Ryszkiewicza z autografu znajdującego się niegdyś w zbiorach Mieczysława Rulikowskiego³⁶. Listy autorki powieści *Nad Niemnem* zostały umieszczone w Archiwum PAN w Warszawie w *Materiałach Franciszka Olszewskiego* (rkps 162; grupa I: *Materiały redakcji „Kuriera Warszawskiego” z lat 1885–1900*, jedn. 2)³⁷. Odpowiedzi Olszewskiego przechowywane są w Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL PAN pod sygnaturą 800.

Stan rękopisów jest stosunkowo dobry, poza nielicznymi zaplamieniami nie noszą one śladów uszkodzeń mechanicznych. Kopert, niestety, nie odnaleziono. Podczas przygotowywania edycji zmodernizowano pisownię i interpunkcję według zasad dziś obowiązujących – poza miejscami, gdzie użyta przez Orzeszkową forma przypuszczalnie kryje charakterystyczną właściwość jej składni, prowincjonalizm czy odcień wymowy. Stąd też w listach zachowano formy (np. „cós”, „któs”, „mie”, „niewymównie”, „przesęłam”, „wyśpieszę”, „wrozumieć”, „źwierciadło”) oraz struktury składniowe (np. „z ukończeniem go na porę usiłować będę pośpieszyć”), bez których język i styl autorki *Marty* byłby zniekształcony. Modernizacji dokonano w zakresie ortografii (np. „wytłómaczy” → „wytłumaczy”), w tym pisowni łącznej i rozdzielnej (np. „przenieśchy” → „przenieść by”; „niewiem” → „nie wiem”; „nie dawno” → „niedawno”; „niewątpię” → „nie wątpię”; „powtóre” → „po wtóre”; „przezemnie” → „przeze mnie”;

³³ Losy archiwum „Kuriera Warszawskiego”, z którego pochodzą publikowane tu listy Orzeszkowej, zarysował P. Bańkowski (*Z dziejów powstania styczniowego w Kielecczyźnie. Nieznane fragmenty kancelarii powstańczych Apolinarego Kurowskiego, Antoniego Jeziorańskiego i Mariana Langiewicza*). W zb.: *Pamiętnik kielecki. Przeszość kulturalna regionu*. Red. J. Nowak-Dłużewski. Kielce 1947, s. 267) przy okazji publikacji dwóch listów A. Dygasińskiego do F. Olszewskiego.

³⁴ Zob. *Aneks*.

³⁵ Fragmenty wybranych listów zostały wykorzystane przez Wiśniewską (K 1394, 1412, 1478, 1664).

³⁶ Jankowski, *op. cit.*, s. 649. List zamieszczono na s. 210.

³⁷ Materiały F. Olszewskiego trafiły do Archiwum PAN w 1976 r., razem ze spuścizną P. Bańkowskiego – historyka literatury, archiwisty i redaktora „Archeionu” (zob. Chodkowska, *op. cit.*, s. 120–121). Oprócz listów pisarki przechowywane są tu również rękopiśmienna kopia *Ogniw*, sporządzona przez sekretarkę Orzeszkowej, oraz fragment autografu noweli *Daleko*, który dotąd pozostawał „nierozpoznany” (*ibidem*, s. 125 (aneks 1: *Utwory przeznaczone do druku w „Kurjerze Warszawskim”, sprawy redakcyjne*, jedn. 2)). *Nowy Korbut* (t. 17, cz. 2: *Eliza Orzeszkowa*. Oprac. H. Gacowa. Wrocław 1999) nie rejestruje ani listów pisarki do Olszewskiego, ani też manuskryptu *Ogniw* i autografu noweli *Daleko* zdeponowanych w Archiwum PAN.

„zemną” → „ze mną”; „dla tego” → „dlatego”), pisowni wyrazów obcego pochodzenia z podwojonymi głoskami („nowella” → „nowela”), zapisów liczebników („1888^{mm}” → „1888”; „3^{ma}” → „trzema”) oraz realizacji joty („Kuryer”, „Kurjer” → „Kurier”; „bibljoteka” → „biblioteka”; „feljeton” → „felieton”; „neurastenja” → „neurastenia”; „premjum” → „premium”; „specyalne” → „specjalne”; „korespondencyi” → „korespondencji”; „egzystencyi” → „egzystencji”; „prowincyj” → „prowincji”; „redakcyj” → „redakcji”). Stosowanie majuskuł i minuskuł zostało uzależnione od aktualnie obowiązujących zasad (np. „Luty” → „luty”, „nowym Rokiem” → „Nowym Rokiem”). W zakresie fleksji uwspółcześniono dawne końcówki „-em”, „-emi” charakterystyczne dla narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej w deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej rodzaju nijakiego (np. „najpokaźniejszym miejscu” → „najpokaźniejszym miejscu”; „oznajmieniem mojem” → „oznajmieniem moim”; „niem” → „nim”; „tem” → „tym”) i narzędnika liczby mnogiej w deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej rodzaju niemęskoosobowego („pracami memi” → „pracami mymi”).

Tytuły czasopism ujęto w cudzysłów, tytuły dzieł zapisano kursywą, mimo że autorka wymieniane stosowała podkreślenie i cudzysłów. Niejednolita interpunkcja intonacyjno-składniowa stosowana przez Orzeszkową została zachowana w tej części, w której nie stała w rażącej sprzeczności ze współczesnymi normami. Modernizacje w zakresie przestankowania dotyczyły: usunięcia przecinków ze zdań rozłącznych (przed spójnikami „albo”, „lub”) oraz przecinków oddzielających grupę podmiotu i orzeczenia od ich określeń (np. „Więc skierowane przeciw pisaninom moim krytyki pana Choińskiego, w ogóle pozostawiam zupełnie na stronie” → „Więc skierowane przeciw pisaninom moim krytyki pana Choińskiego w ogóle pozostawiam zupełnie na stronie”); wstawienia przecinków w zdaniach podrzędnie złożonych (np. „posyłam co mogę” → „posyłam, co mogę”); wydzielenia imiesłowów („a przez powieść którą obecnie piszę głowę zajęta mając” → „a przez powieść, którą obecnie piszę, głowę zajęta mając”). Usunięto dublety interpunkcyjne w przypadku połączenia znaków typu przecinek i myślnik (np. „Racz Szan[owny] Pan wybaczyć otwartość, – tylko przez zapytanie Pana wywołaną, – rzecz ta wygląda tak zupełnie [...]” → „Racz Szan[owny] Pan wybaczyć otwartość – tylko przez zapytanie Pana wywołaną – rzecz ta wygląda tak zupełnie [...]”); zachowano natomiast zestawienie kropki i myślnika na końcu zdania („abyś Szan[owny] Pan wyrozumieć mię raczył. –”). Po formułach adresatywnych, które Orzeszkowa kończyła przecinkiem, dalszą część zdania zapisano minuskułą, modernizując pisownię autorki, konsekwentnie używającej w tym przypadku majuskuły (np. „Szanowny Panie, Niewymownie zmartwioną jestem [...]” → „Szanowny Panie, niewymownie zmartwioną jestem [...]”).

Nie ingerowano w autorski zapis dat, ich formę i lokalizację pozostawiono za autografem. W przypadku gdy znajdowały się one pod listem, dla wygody czytelnika umieszczono w nawiasie kwadratowym na początku listu datę ustandaryzowaną zgodnie z następującym wzorem: „[Grodno, 6 XII 1887]”. Orzeszkowa konsekwentnie posługiwała się datacją według nowego stylu (kalendarz gregoriański), wyjątek stanowi list sporządzony przez jej sekretarkę, ta bowiem zastosowała obowiązującą na ziemiach przyłączonych do cesarstwa rosyjskiego podwójną datację – według kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego (np. „3/15 XII 1896”). Wszystkie podkreślenia odautorskie, które nie dotyczą tytułów, oddano przez rozstrzelenie druku. Wszelkie ingerencje (uzupełnienia) edytora ujęto w nawias kwadratowy: „[]”, natomiast skreślenia – w kątowy: „⟨ ⟩”.

1

[Grodno, 6 XII 1887]

Szanowny Panie,

niewymownie zmartwioną jestem, że z napisaniem noweli do gwiazdkowego n[u-me]ru „Kuriera” wyśpieszyć nie mogłam¹, ale przebaczenie Pana zjedna mi może ta okoliczność, iż niemożność ta pochodzi przeważnie z pisania właśnie dla „Kuriera” sporej powiastki. O niej to chciałabym bardzo kilka słów z Panem zamienić. Rozmiar jej będzie w przybliżeniu taki, jak niedawno przez „Kurier” drukowanej powieści p. Hajoty²: *Błędne koło*. Tytuł: ⟨tak⟩ *Nadniemeński rybak*³; tło ludowe.

Czy w ogóle zaakceptuje Pan rzecz tych rozmiarów i tego rodzaju? A następnie gdyby dla jakichkolwiek względów życzyłby Pan sobie przed Nowym Rokiem ją

rozpocząć, część rękopisu przesłać mogę za tydzień lub dni dziesięć, a z ukończeniem go na porę usiłować będę pośpieszyć.

Oczekując kilku słów łaskawej odpowiedzi⁴, proszę o przyjęcie wyrazów wysokiego szacunku

El. Orzeszkowa

6/12 [18]87

Grodno

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 54–55. Złożony arkusz gładkiego, poźółkłego papieru formatu 210 × 134 mm, przedarty w miejscu złożenia; zapisane karty *recto*; atrament czarny.

- ¹ Wyznaczony przez Olszewskiego termin nadsyłania prac do świątecznego numeru „Kuriera Warszawskiego” upływał 10 XII 1887. Redaktor liczył na utwór „w rozmiarach 100–200 wierszy druku”. Zob. F. Olszewski, list do E. Orzeszkowej, z 15 XI 1887.
- ² Hajota – pseudonim literacki Heleny Janiny Pajzderskiej, *primo voto* Szolc-Rogozinińskiej (1862–1927), polskiej powieściopisarki, poetki, tłumaczki. Jej powieść *Błędne koło* ukazywała się w dodatku porannym „Kuriera Warszawskiego” od 27 VII do 12 XI 1887 (nr-y 205–313).
- ³ *Nadniemeński rybak*, nad którym Orzeszkowa pracowała od drugiej połowy listopada 1887, to utwór ukończony w lutym 1888, ostatecznie zatytułowany *Cham. Powieść wiejska*. Nie ukazał się w „Kurierze Warszawskim”, lecz w „Gazecie Polskiej” (od 16 V do 16 VII 1888). Przyczyna zmiany decyzji o miejscu publikacji, jak wynika z listu L. Méyeta do E. Orzeszkowej (z 12 III 1888. AEO 403), była „niestosowna pora”, gdyż „Kurier Warszawski” zobowiązał się do druku trzech powieści pozyskanych na drodze niewiele wcześniej rozstrzygniętego konkursu. Zob. K 1412A.
- ⁴ F. Olszewski odpowiedział E. Orzeszkowej 11 XII 1887: „List Szanownej Pani i ucieszył mnie, i boleśnie zmartwił – ucieszył, bo otrzymałem wiadomość o wykończającej się dla nas powieści, zmartwił, bo mi Szanowna Pani donosi, iż nr noworoczny »Kuriera« będzie pozbawiony Jej tyle cenionego przez nas współudziału. Toteż spieszę najpierw donieść Szanownej Pani, iż wyłączenie dla Niej odsuwamy termin nadesłania artykułu do 25 bm. *novi stili!*, że zadowolnimy się każdą pracą, ale zarazem, że nr rozpoczynający rok przyszedł wprost nie może nie poszczycić się piórem Szanow[nej] Pani. [...] Co do powieści – mamy ją na naszym spisie już od miesiąca. Obecnie drukujemy Zagórskiego, później damy Sewera, co potrwa najdalej do połowy lutego, w lutym więc rozpoczniemy powieść Szanownej Pani, którą zamkniemy sezon karnawałowy. Potem pójdzie praca konkursowa. Sądzę, że program ten będzie dogodny. Gdyby jednak Szanowna Pani chciała rozpocząć druk wcześniej, przed Sewerem, rzecz prosta, iż najchętniej ustępstwo to zrobię”.

2

[Grodno, 19 XII 1887]

Szanowny Panie,

do gwiazdkowego n[ume]ru „Kuriera” posyłam, co mogę¹. Przepraszam, że nie nowela, ale tej jesieni parę nowel już napisałam², a przez powieść, którą obecnie piszę³, głowę zajęta mając, na rzecz w tym rodzaju zdobyć się nie mogłam.

Rozpoczęcie powieści mojej w lutym [przyszłego] r[oku] bardzo mi będzie dogodnym, bo pozwoli mi bez pośpiechu ją wykończyć. Tylko zdaje mi się, że będzie ona nieco dłuższa, niż zrazu mniemałam, zawsze jednak rozmiaru jednego średniej wielkości tomu nie przekroczy.

Za życzliwe wyrazy listu⁴ Szan[ownego] Pana serdecznie wdzięczna, proszę o przyjęcie słów wysokiego szacunku

El. Orzeszkowa

19/12 [18]87

Grodno

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 56–57. Złożony arkusz gładkiego, pożółkłego papieru formatu 210 × 134 mm, przedarty w miejscu złożenia; zapisane karty *recto*; atrament czarny.

- ¹ W gwiazdkowym numerze „Kuriera Warszawskiego” nie ukazał się żaden utwór Orzeszkowej. Przesłane wówczas Olszewskiemu *Pytanie* wydrukowano w noworocznym numerze dziennika (1888, nr 1).
- ² Jesienią 1887 Orzeszkowa napisała następujące nowele: *Za doliną róż* dla „Echa Muzycznego, Teatralnego i Artystycznego”, *Perła szczęścia*, *Baśń grecka* dla warszawskiego „Życia”, *Z greckich podań* dla „Kłosów”.
- ³ Orzeszkowa w tym czasie pracowała intensywnie nad wykończeniem *Chama*.
- ⁴ Uwaga odnosi się do listu F. Olszewskiego z 11 XII 1887. Zob. list 1, przypis 4.

3

6 / 1. 1888.
Grodno

Szanowny Panie,
od N[owego] Roku przestałam „Kurier Warszawski” otrzymywać, a ponieważ czytanie tego pisma jest mi potrzebnym i przyjemnym, považam się utrudzać Pana bardzo uprzejmą prośbą o polecenie wysyłania mi go w r[oku] 1888, jako też wysyłania noworocznego premium¹. Sumę prenumeracyjną, dla uniknięcia obustronnych kłopotów pocztowych, raczy Szanowny Pan wnieść na rachunek powieści, którą w czasie umówionym będę miała zaszczyt przesłać „Kurierowi”².

Nie wiem nawet, czy mój artykuł dla noworoczn[ego] n[um]eru rąk Szan[ownego] Pana doszedł³.

Z wysokim szacunkiem

El. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 58–59. Złożony arkusz gładkiego, pożółkłego papieru formatu 210 × 134 mm, przedarty w miejscu złożenia; zapisane karty *recto*; atrament czarny.

- ¹ Premium (z łac.) – bezpłatny dodatek dla prenumeratorów czasopisma lub wydawnictwa. Orzeszkowa miała zapewne na myśli ozdobny noworoczny numer „Kuriera”. W styczniu 1888 dziennik nie ogłosił żadnego dodatku.
- ² E. Orzeszkowa ekspediowała manuskrypt *Chama* do Warszawy w pierwszej połowie marca 1888. Przesłała go L. Méyetowi z prośbą o przekazanie rękopisu redakcji „Kuriera Warszawskiego”, o czym informowała go w liście z 10 III 1888 (w: *Listy zebrane*. Przygot. do druku, koment. E. Jankowski. T. 2: *Do Leopolda Méyeta*. Wrocław 1955), żądając za powieść 600 rubli. Do transakcji ostatecznie nie doszło. Zob. K 412.
- ³ F. Olszewski korespondencją z 7 I 1888 rozwił niepewność Orzeszkowej: „donoszę, iż *Pytanie* znalazło miejsce – naturalnie – w noworoczniku”.

4

[Grodno, 9 I 1888]

Szanowny Panie,
tegoroczne numery „Kuriera Warsz[awskiego]”, jako też numer gwiazdkowy, otrzymałam.

Z powodu danego przeze mnie – na żądanie Sz[anownego] Pana – przyrzeczenia przesłania powieści swojej na mies[iąc] luty uważam sobie za obowiązek wcześniej oznajmić, że w ogóle pracami mymi służyć „Kurierowi” nie będę.

Nie obiecując sobie być nadal współpracownicą „Kuriera”, kwartalną prenumeratę na to pismo łączę¹.

Z wysokim szacunkiem

El. Orzeszkowa

9/1 [18]88

Grodno

[Dopisek sporządzony obcą ręką (czarnym atramentem) na górnym marginesie k. 61 *recto*:] „3000”; „uprzejmie prosimy o zwrot listu jako dowód kasowy”. [Niebieskim ołówkiem nieczytelna parafka obok adnotacji:] „R. 3”.

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 60–61. Złożony arkusz poźółkłego gładkiego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisane karty *recto*; atrament czarny.

¹ Kwartalną prenumerata „Kuriera Warszawskiego” dla czytelników z „prowincji i Cesarstwa” kosztowała wówczas 3 ruble. Zob. dział reklam w „Kurierze Warszawskim” (1888, nr 1, s. 74).

5

15 /1 [18]88

Grodno

Szanowny Panie,

szczerze i bez najmniejszej fałszywej skromności przekonana byłam, że ubytek mego pióra żadnej prawie szkody tak możnemu jak „Kurier” pismu nie sprawi i w szpaltach jego prawie niedostrzeżonym pozostanie. To przekonanie (<-) było przyczyną, że w liście do Szan[ownego] Pana motywować nie widziałam potrzeby tego drobnego faktu, że prac moich „Kurierowi” przesłać nie zamierzam¹. Skoro jednak Szanowny Pan o powód tego faktu się zapytuje², chętnie odpowiadam: jest nim umieszczenie w noworocznym n[ume]rze „Kuriera”, jednocześnie z artykułikiem³ moim, krytyki moich powieści pana T[eodora] J[eske]-Choińskiego⁴. Chciałabym o tym mówić najkrócej; że jednak idzie mi wielce o mniemanie i względy Szanownego Pana, zmuszoną jestem wytłumaczyć się obszernie i prosić, abyś Szan[owny] Pan wyrozumieć mię raczył. – Otóż, wiem bardzo dobrze, że zdania pana Choińskiego nie tylko o mnie, ale o wszystkim na świecie niepodległymi być muszą i od Redakcji nawet, które je ogłaszają, niezależnymi, a z drugiej strony, że każdy pisarz musi mieć w krytyce swoje specjalne bicze, tak jak każdy krytyk w piśmiennictwie swoje ofiarne kozły. Więc skierowane przeciw pisaninom moim krytyki pana Choińskiego⁵ w ogóle pozostawiam zupełnie na stronie. Z tym większą zaś łatwością przychodzi mi pozostawiać je na stronie i o nich zapominać, że przed siedmiu laty, w Pradze czeskiej, z rąk pana Choińskiego, w imieniu przebywających tam Polaków, otrzymałam wieniec laurowy⁶, a ten hołd wielki i pamiętny taką nappełnił mię wdzięcznością, że ani późniejsze krytyki pana Choińskiego, ani prawie wyłączone uwzględnienie w nich pierwszej z napisanych przeze mnie książek⁷ i jedyne stworzonego w nich przeze mnie inżyniera⁸, ani nawet list dość brutalny⁹, który bez najmniejszego z mojej strony powodu przed rokiem pan Choiński <uznał> przesłać mi za stosowne i możliwe uznał, tej wdzięczności mojej dla Niego zmniejszyć nie były w stanie. Więc ani osoby, ani pism szanownego Krytyka w żadnym wypadku mego życia na względzie mieć nie mogę. Tylko zdawało mi się, że Redak-

cja „Kuriera Warszawskiego” mogła i miała prawo w popisowym i przez wiele tysięcy ludzi czytany numerze swoim nie drukować po raz czwarty „pozytywnych typów”¹⁰, już trzy razy przedtem, bo w dawnym „Kurierze”¹¹, w „Niwie” i w „Roli”¹² drukowanych, albo, jeżeli rzecz ta konieczna na wydrukowanie po raz czwarty i w najpokaźniejszym miejscu zasługiwała, mojego przynajmniej współpracownictwa na tym samym miejscu nie żądać. Racz Szan[owny] Pan wybaczyć otwartość – tylko przez zapytanie Pana wywołaną – rzecz ta wygląda tak zupełnie, jak gdyby ktoś, gościa całkiem niezależnego do domu swego zaprosiwszy, pozwolił... domownikowi swemu kijem go obłożyć. Z powodu stałego współpracownictwa w „Kurierze” pana Choińskiego, przewidując, iż spotkania podobne i nadal przytrafiać się mogą, wolałam rzec się zaszczytnego i przyjemnego dla mnie stosunku z „Kurierem”. Dla „Kuriera”, naturalnie, żadną poważną stratą to nie jest, wiem o tym bardzo dobrze; ja znów, ze swej strony, piszę niedużo, z piśmiennictwa wyłącznie środków dla egzystencji nie czerpię, a kilka życzliwych sobie organów prasy posiadam. Oto wszystko.

Na zakończenie, bardzo szczerze Pana proszę, abyś wszystkiego cokolwiek w tej sprawie, czy sprawce, przykrym być może, do siebie osobiście przyjmować nie chciał. Z oznajmieniem moim zwróciłam się do Pana, jako w imieniu „Kuriera” łaskawie ze mną korespondującego, ale prawdziwie wdzięczna za życzliwość w tej korespondencji mnie okazywaną, dla przewodnika jednego z najpoczytniejszych i najstaranniej redagowanych pism polskich innych uczuć mieć nie mogę, jak wysokie uznanie Jego pracy i rzetelny szacunek, z jakim też dla Szan[ownego] Pana pozostaję

E. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 62–63. Złożony arkusz poślódkiego, gładkiego papieru formatu 210 × 134 mm, zapisany obustronnie; atrament czarny.

- ¹ W autografie „będę” poprawione na „zamierzam”.
- ² F. Olszewski, zaskoczony tonem poprzedniego listu E. Orzeszkowej, bezzwłocznie (13 I 1888) odpisał, poszukując przyczyn zaistniałej sytuacji: „widzę, iż zaszło nieporozumienie, jakie jednak? – suszę głowę i nie mogę się domyśleć. Zapewniam tylko, iż z mojej strony bezwzględnie nie zaszło nic takiego, co by list Szanow[nej] Pani usprawiedliwiał. Jeżeli chodzi o wykreślenia w artykule umieszczonym w [nume]rze noworocznym, bolałam wielce, lecz nie mogłam nic wywalczyć w cenzurze i w potrzebie służyć dowodami. Rad bym tedy wiedzieć, co skłoniło Szanow[na] Panią do skreślenia tak przykrego dla mnie listu, boć – bez przyczyny z mej strony – nie mogę narażać »Kuriera« na stratę pióra, które szanuje i cenię”.
- ³ W numerze 1 „Kuriera Warszawskiego” z 1888 r. ukazało się *Pytanie*, „trochę przez cenzurę pokrobane” – jak tłumaczył pisarce F. Olszewski (list do E. Orzeszkowej, z 7 I 1888).
- ⁴ Teodor Jeske-Choiński (1854–1920) – prozaik, krytyk literacki i publicysta. W latach 1880–1882, jako zwolennik obozu „postępowców” i propagator idei pozytywizmu, współpracował z „Ateneum”, „Nowinami”, „Przeglądem Tygodniowym”. W roku 1882 dołączył do redakcji „Niwy”, stając się reprezentantem obozu młodych konserwatystów. Występował wówczas z ostrą krytyką pisarzy promujących w swych dziełach program pozytywizmu, przeciwstawiał się materializmowi i ewolucjonizmowi, głosił przekonanie o moralnej odpowiedzialności nauki i sztuki. Swoje prace krytycznoliterackie zamieszczał m.in. na łamach „Kuriera Warszawskiego”, „Słowa”, „Wieku”, „Roli”, „Wędrowca” (zob. T. Weiss, *Teodor Jeske-Choiński*. Hasło w: *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*. T. 3. Red. J. Kulczycka-Saloni, H. Markiewicz, Z. Żabicki. Warszawa 1969). Przywołana przez Orzeszkową prasowa wypowiedź T. Jeske-Choińskiego to artykuł *Na przelomie*, opublikowany w noworocznym numerze „Kuriera Warszawskiego” (1888, nr 1), wyjątkowo kaśliwy wobec pozytywistycznych ideałów wczesnej twórczości grodnianki.

- 5 Do stycznia 1888 T. Jeske-Choiński wypowiadał się krytycznie na temat twórczości E. Orzeszkowej na łamach warszawskiej prasy kilkakrotnie, m.in. w „Kurierze Warszawskim” z 1884 r. (nr 149b: *Pierwsze powieści E. Orzeszkowej*; nr 336b: *Dalsze powieści Elizy Orzeszkowej*) oraz z 1886 r. (nr 57b: *Powieści wiejskie Elizy Orzeszkowej*); w 1887 r. w „Tygodniku Mów i Powieści” (nry 20–22: *Sylwetki literackie. Cz. 1: Eliza Orzeszkowa*) oraz w tym samym roku w „Niwie” (zob. przypis 10).
- 6 Orzeszkowa odnosi się tu do odbytej 10–13 VII 1881 wizyty w Pradze czeskiej. Oprócz spotkań z przedstawicielami czeskiej literatury, m.in. z E. Jelinkiem i E. Krásnohorską, miała sposobność gościć w Ognisku Polskim. Prezesem tego młodego stowarzyszenia (powołano je w czerwcu 1881) był wówczas Z. Potulicki, a kuratorem T. Jeske-Choiński. W odpowiedzi na zaproszenie zarządu (Ognisko Polskie w Pradze, list do E. Orzeszkowej, z 11 VII 1881) autorka *Marty* następnego dnia przyjechała do Café Europa przy placu Vaclava, gdzie Jeske-Choiński, w imieniu Polaków przebywających w Pradze, wręczył pisarce wieniec laurowy. Zob. K 687B, s. 443. – A. Strižencová, *Klub Polski w Pradze i jego korzenie 1887–1918*. Na stronie: https://www.klubpolski.cz/materialy/alina_strizencova_-_historia_klubu_polskiego.pdf (data dostępu: 13 VI 2023).
- 7 Pierwszą książką E. Orzeszkowej była *Ostatnia miłość*, która ukazała się drukiem w Warszawie w 1868 r. nakładem Księgarni J. J. Okońskiego. Pierwodruk prasowy miał miejsce w „Gazecie Polskiej” w 1867 r. (nry 143–182, z przerwami). W roku 1884 utwór włączono do „Taniego Zbiorowego Wydania Powieści” jako t. 1.
- 8 T. Jeske-Choiński (*Typy i ideały pozytywnej beletrystyki polskiej*. Warszawa 1888, s. 4) poddał surowej ocenie postać inżyniera Stefana Rawickiego z *Ostatniej miłości*. Protagonista realizował model „bohatera pozytywnego”, charakterystyczny dla powieści tendencyjnej. Według krytyka Orzeszkowa „uniesiona zapałem przemysłowo-przyrodniczym wkłada [...] w usta Rawickiego hymn apoteozujący sztukę inżynierską”. „Zdawałoby się” – puentował Jeske-Choiński – „że inżynier to jakiś Mojżesz, myślący i czujący za cały naród, a tymczasem bywa on najczęściej zwykłym urzędnikiem technicznym, rzemieślnikiem uczonym, który wykształcił się w swoim fachu, aby dobrze zarabiać, i pracuje tylko wtedy, gdy go zapłacą”.
- 9 Ów „list brutalny” na tyle poruszył E. Orzeszkową, iż nie omieszkała ona skomentować tego faktu w prywatnej korespondencji z L. Méyetem (z 31 XII 1886 starego stylu, tj. 12 I 1887. Kopia L. B. Świderskiego. AEO 1057. Cyt. za: K 1296, s. 757): „otrzymałam od p. Jeske-Choińskiego list arcykomiczny i dziwny, z którego nie wiedziałam sama, czy mam śmiać się, czy na niego złościć [!]. Wolalam śmiać się. Zapowiada mi on, że »wziął mnie za przedmiot swoich studiów« i że owoc tych studiów wychodzić zacznie w »Niwie« od 15 stycznia. Wyrzuca mi, że zbyt wiele napisałam, opowiada, że sześć tygodni trzeba mię czytać, a napisać o mnie można tylko dwa arkusze itd., itd. Napisałam już odpowiedź bardzo kaśliwą, ale wstrzymałam się z jej wysłaniem i chcę przedtem przeczytać choć początek tych dwu arkuszy szanownego współpracownika »Słowa« i »Roli«”. E. Orzeszkowa wyraźnie dotknięta formą i treścią „dziwnego” listu, zapowiadającego ukazanie się w „Niwie” studium *Typy i ideały pozytywnej beletrystyki polskiej*, kontynuowała wątek w dalszej korespondencji (z 29 I 1887. Jw. Mps udostępniony przez I. Wiśniewską), donosząc Méyetowi: „Jak p[an] Choiński o mnie myśli i pisze, to mię mało obchodzi, a przy tym ma najzupełniejsze prawo myśleć i pisać według zdania i przekonania swego. Ale co jest rzeczą nieocenioną i do dziwołagów należąca, to list, którym mi te studium swoje zapowiedział. Posyłam ci ten dokument galanterii reprezentanta szlacheckich i rycerskich pojęć i uczuć, ale mi go zwróć, bo potrzebuję go posiadać w moim zbioru epistolarnych osobliwości. Chciałam zrazu odpisać, ale potem pomyślałam, że najlepiej będzie odpowiedzieć milczeniem. Prawda?” Przesłany do wglądu Méyetowi autograf listu Jeske-Choińskiego najprawdopodobniej się nie zachował.
- 10 Aluzja do studium *Typy i ideały pozytywnej beletrystyki polskiej*, ogłaszanego w „Niwie” od 15 I 1887, w numerach: 290–292, 296–300, 302, 306, 308. Jako osobna odbitka praca ukazała się w 1888 r. w Warszawie (zob. przypis 7). Składał się na nią cykl artykułów poświęconych omówieniu twórczości wybranych ówczesnych prozaików polskich – W. Marrené Morzkowskiej, T. T. Jeża, M. Bałuckiego, B. Prusa, A. Dygasińskiego, M. Szeligi, Z. Urbanowskiej, W. Zyndram Kościałkowskiej, Ostoi (J. Sawickiej), Hajoty (H. J. Pajzderskiej). Charakterystyka „literackiej sylwetki” autorki *Meira Ezofowicza* otwierała ten cykl („Niwa” 1887, nry 290–292). Część studium

- poświęcona Orzeszkowej została (w nieco zmienionej formie) powtórzona w „Tygodniku Mów i Powieści” (1887, nry 20–22, z 14 i 28 V) jako *Sylwetki literackie*. Cz. 1: *E. Orzeszkowa*.
- 11 Studium *Typy i ideały pozytywnej beletrystyki polskiej* nie było (nawet we fragmentach) publikowane na łamach „Kuriera Warszawskiego”. Grodnianka miała zapewne na myśli inny krytyczny artykuł Jeske-Choińskiego, noszący tytuł *Powieści wiejskie Elizy Orzeszkowej*, który ukazał się w interesującej nas gazecie 26 II 1886 (nr 57b). Posługując się w korespondencji z Olszewskim sformulowaniem „dawny »Kurier«”, pisarka odniosła się do zmian personalnych, jakie nastąpiły w dzienniku po śmierci W. Szymanowskiego, kierującego piśmie od stycznia 1868 do grudnia 1886. Ówczesni współdziałowcy i wydawcy „Kuriera Warszawskiego” – firma „Gebethner i Wolff” – na skutek konfliktu z Olszewskim, obejmującym (z woli spadkobierców Szymanowskiego) kierownictwo w gazecie, sprzedali swoje udziały S. Lewentalowi. Aktem notarialnym z 2 V 1887 zatwierdzono nowych współwłaścicieli i wydawców „Kuriera” – W. Szymanowskiego juniora i Lewentala. Zob. *Z. A n c u l e w i c z, Świat i ziemia polskie w oczach redaktorów i współpracowników „Kuriera Warszawskiego” w latach 1868–1915*. Warszawa 2002, s. 122.
- 12 W antysemickiej „Roli” J. Jeleńskiego została opublikowana nieco zmodyfikowana i skrócona wersja studium drukowanego od stycznia 1887 w „Niwie”. Artykuł pod zmienionym tytułem (*Ideały beletrystyki pozytywnej*) ukazywał się na łamach „Roli” (nry 6–48) od 5 II do 26 XI 1887. Fragment poświęcony Orzeszkowej zamieszczono w numerach 6–11.

6

[Grodno, 23 I 1888]

Szanowny Panie,

wiadomość o tym, że w zaszłym nieporozumieniu Pan słuszność mi przyznaje¹, najzupełniej wystarcza, abym o nim zapomniała. Pragnęłabym bardzo, aby Szanowny Pan za zbyt drażliwą na krytykę mię nie poczytywał, a dowody mojej pod tym względem łatwej rezygnacji w tym chciał widzieć, że nigdy o pisma moje nie polemizowałam i dla zdobycia sobie względów krytyki ani osobiście, ani za pośrednictwem pióra nic nie czyniłam. Tu zaszła ta wyjątkowość, że te „typy pozytywne”² tyle już razy powtarzane, strasznie mię znudziły i że im więcej cenię życzliwość dla mnie „Kuriera”, tym więcej mię ta oznaka nieżyczliwości ukłuła. Teraz przecież, skoro Szanowny Pan „zupełną gościnność” mi przyrzeka, pewną będę, że mi już pan Choiński mego jedynaka – inżyniera, w krzywym zwierciadle odbitego nie ukáže³.

Dla dokończenia *Nadniemeńskiego rybaka*⁴ potrzebuję jeszcze miesiąca czasu, po czym zaraz Szanownemu Panu go przedstawię. Zwlekła się trochę ta robota dlatego, że z powodu ubocznych okoliczności⁵ musiałam być na parę tygodni ją przerwać. Teraz jednak idzie znów żwawo. Tom będzie spory.

Pozwoli Pan – jakkolwiek osobiście nieznajomej – z szacunkiem i życzliwością dłoń Jego uścisnąć.

E. Orzeszkowa

23/ I 88

Grodno

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 64–65. Złożony arkusz gładkiego, poźółtkiego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisane karty: pierwsza obustronnie, druga *recto*; atrament czarny.

¹ F. Olszewski w liście z 21 I 1888, zapewniwszy E. Orzeszkową, że nie był świadomy zaistniałej koincydencji, dodawał: „Co do mnie, rad bym, ażeby Szanowna Pani uwierzyć raczyła, iż w danym wypadku najzupełniej stoję po Jej stronie, jeżeli więc przypadkowy błąd redakcji moż-

na puścić w niepamięć, serdecznie na zawsze wdzięczny Pani będę za wyświadczoną łaskę. No i naturalnie, na przyszłość przyrzekam prawdziwą »gościnność«...»

² Zob. list 5, przypis 10.

³ Zob. list 5, przypis 8.

⁴ Zob. list 1, przypis 3.

⁵ Od ukończenia powieści odciągnęły Orzeszkową inne zobowiązania – m.in. praca nad artykułem *Ludzie i kwiaty nad Niemnem* dla „Wisły” oraz nad „drobiazgami” do świątecznych wydań periodyków, z którymi współpracowała. Zob. K 1385, 1388.

7

10/ III [18]88

Gro dno

Szanowny Panie,

dziś pod adresem pana Leopolda Méyeta¹ wysłałam powieść moją², z myślą o „Kurierze Warszawskim” pisaną, zapewne więc za dni parę znajdzie się ona w ręku Pana³. Oznajmiając o tym i pragnąc szczerze, aby ta praca moja dobrze się względem Pana zaleciła, korzystam ze sposobności przesłania wyrazów prawdziwego szacunku

E. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 69 (błąd w foliacji). Złożony arkusz białego, poźółkłego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisana karta *recto*; atrament czarny.

¹ Leopold Méyet (1850–1912) – adwokat i literat warszawski, urodzony w zamożnej rodzinie żydowskiej. Otrzymał staranne wykształcenie prawnicze w Szkole Głównej, uzupełniane w Lipsku, gdzie umocnił zawarte jeszcze w kraju przyjaźnie z późniejszymi ideologami obozu pozytywnego: A. Świętochowskim, P. Chmielowskim, J. Ochorowiczem. Jako przedstawiciel liberalnego mieszczaństwa warszawskiego rozwijał działalność społeczną w duchu postępu pozytywistycznego. W roku 1873 przyczynił się do założenia Biblioteki Umiejętności Prawnych, a w r. 1884 – Warszawskiej Spółki Nakładowej, która miała wyrwać pisarzy spod monopolu wydawców. Podejmował próby literackie, nie mógł się jednak na tym polu poszczycić wielkimi osiągnięciami. Drobne wiersze jego autorstwa zostały zapomniane, a liczne przyczynki do biografii i twórczości Mickiewicza, Słowackiego, Orzeszkowej – rozsiane po periodykach. Najcenniejsza jego praca to dwutomowa edycja *Listów J. Słowackiego* (Lwów 1899). Méyet żywo współpracował z prasą warszawską, m.in. był współzałożycielem „Niwy” i członkiem komitetu redakcyjnego „Świtu”. Kolekcjonował dzieła sztuki, które przed śmiercią przekazał testamentem Muzeum Narodowemu. Przez lata pozostawał „pełnomocnikiem literackim” Orzeszkowej i jej serdecznym przyjacielem. Czynił grodnianie wiele przysług, zwłaszcza w stosunkach z redaktorami i wydawcami, wobec których nieugięcie bronił jej interesów. Należał do grona inicjatorów jej obydwu jubileuszy (1892/93, 1906/07). Po śmierci pisarki starał się zabezpieczyć i udostępnić jej spuściznę, m.in. ogłosił ofiarowany mu przez Orzeszkową *Pamiętnik* („Kurier Warszawski” 1911, nry 24–25, 27–28, 31–32, 34–35, 38–39). Kolejne znajomości autorki powieści *Nad Niemnem* i Méyeta można prześledzić na podstawie ich korespondencji, częściowo opublikowanej w t. 2 *Listów zebranych* (Wrocław 1955), zawierającym ponad 300 listów E. Orzeszkowej oraz obszerny komentarz E. Jankowskiego. Zob. też I. Wiśniewska, *Formuła przyjaźni. Korespondencja między Elizą Orzeszkową a Leopoldem Méyetem*. W zb.: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*. Red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz. Białystok 2000. – P. Bordzoi, *Warszawsko-grodziński trójkał (auto)biograficzny. Listy Leopolda Méyeta do Wilmelminy Zyndram-Kościatkowskiej*. „Sztuka Edycji” 2022, nr 1.

² Tego samego dnia, tj. 10 III 1888, E. Orzeszkowa przesłała Méyetowi wyceniony na 600 rubli rękopis *Chama* z prośbą o przekazanie go do oceny redakcji „Kuriera Warszawskiego” (w: *Listy zebrane*, t. 2, s. 36).

- ³ W zachowanej korespondencji Olszewskiego brak wiadomości z potwierdzeniem odbioru manuskryptu *Chama* i opinią na jego temat. Informacje te zawierają listy L. Méyeta pośredniczącego w sprawie; 4 V 1888 wyjaśniał on E. Orzeszkowej (AEO 403, k. 410r): „Spieszę z relacją o *Chamie*. Trafiliśmy z tą powieścią w niestosowną porę, gdy »Kurjer Warszawski«, który mi z żalem rękopism oddawał i zapłaciłby dobrze, posiada 3 powieści z konkursu”. Za udostępnienie transkrypcji listu dziękuję dr. Piotrowi Bordołowi, który przygotowuje do edycji t. 14 *Listów zebranych*, zawierający korespondencję między Méyetem a Orzeszkową. Zob. też list 1, przypis 3.

8

5/ 11 [18]88

Gro dno

Szanowny Panie,

z nowelą¹ dla „Kuriera”, jak tylko będę mogła, pośpieszę i drobnostkę do noworocznego numeru² na czas żądany prześlę. Jeżeli z nowelą do połowy zimy się spóźnię, wszak mi to Pan wybaczyć raczy, bo teraz całą mię jakaś rozpoczęta, długa bajka³ pochłoneła.

Z wysokim szacunkiem i szczerze życzliwa

El. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 66. Złożony arkusz gładkiego, pożółkłego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisana karta *recto*; atrament czarny. W lewym górnym rogu k. 66 *recto* wklejony zasuszony liść.

- ¹ Obiecana Olszewskiemu nowela nosi tytuł *Jedna setna*. Utwór ukazywał się w „Kurjerze Warszawskim” w 1889 r. – od 3 I do 9 II (nry 3–40).
- ² W noworocznym numerze „Kuriera Warszawskiego” (1889, nr 1) zamieszczono *Małe stworzenie* autorstwa E. Orzeszkowej.
- ³ Wśród utworów nazwanych przez E. Orzeszkową „bajką”, nad którymi pracowała późną jesienią 1888, można wskazać: *Czego po świecie szukał Smutek. Bajeczka* (pierwodruk: „Kurjer Codzienny” 1889, nr 1) oraz *Śpięwną* – w najwcześniejszym wariantcie z 31 XII 1888 tekst zatytułowany *Bajka* i wpisany do albumu Méyeta (druk: „Kurjer Warszawski” 1911, nr 57; pierwodruk zatytułowany *Baśń* opublikowano w zbiorze *Na powodzian. Księga zbiorowa prac literackich i artystycznych* (Kier. literackie S. Graybner, Warszawa 1904)).

9

24/ 11 [18]88

Gro dno

Szanowny Panie,

w tych dniach przysłę kilka słów do noworocznego n[ume]ru „Kuriera” i nowelę do trzech razy większą, niż były *Muzy*¹, mającą tytuł: *Jedna setna*². Uwiadamiam o tym dlatego, że może Pan zechce dla tej pracy mojej zachować trochę przed- czy ponoworocznych numerów „Kuriera”, i dlatego także, że jeżeli teraz nie jest ona Szan[ownemu] Panu potrzebna, oddam ją gdzie indziej, a dla „Kuriera” inną napiszę później.

Czekam paru łaskawych słów odpowiedzi³ i proszę o przyjęcie wyrazów wysokiego szacunku

El. Orzeszkowa

[Dopisek na środku górnego marginesu, sporządzony ręką Orzeszkowej odwrotnie do kierunku zapisu listu – „do góry nogami”:] „Nowela jest na tle społecznym, współczesnym”.

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 67. Pojedynczy (ze śladami oddarcia drugiej połowy) arkusz gładkiego, poźółkłego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisana karta *recto*; atrament czarny. W lewym górnym rogu karty *recto* przyklejony zasuszony liść.

- ¹ Utwór *Muzy*, pochodzący z pierwotnie planowanego przez E. Orzeszkową cyklu *Fantazje*, był publikowany w czterech kolejnych numerach (106–109) „Kuriera Warszawskiego”, od 17 do 20 IV 1888.
- ² Zob. list 8, przypis 1.
- ³ F. Olszewski w liście do E. Orzeszkowej z 26 XI 1888 zapewniał: „Dla prac Czcigodnej Pani zawsze »Kurier« daje i dawać będzie pierwszeństwo, druk więc łaskawie zapowiedzianej noweli rozpocznę wkrótce po otrzymaniu”. Pierwszy odcinek ukazał się 3 I 1889.

10

30/ 11 [18]88
Gro dno

Szanowny Panie,

oto jest drobiażdżek¹ dla noworocznego n[ume]ru „Kuriera”, a nowelę² również dziś, tylko w ubezpieczonej opasce³, wysyłam.

Jedną mam prośbę: abys[ze] Szan[owny] Pan raczył tej noweli na wiersze nie liczyć, ale za wszystko, co dziś posyłam, przesłać mi teraz i wprost do Grodna rub[li] sto pięćdziesiąt⁴.

Z wysokim szacunkiem i szczerą za okazywaną mi życzliwość wdzięcznością

E. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 68. Złożony arkusz poźółkłego, żeberkowego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisana karta *recto*; atrament czarny. W lewym górnym rogu (*vis-à-vis* daty) przyklejona kompozycja z zasuszonych liści.

- ¹ Zob. list 8, przypis 2.
- ² Mowa o *Jednej setnej*. Zob. list 8, przypis 1.
- ³ Przesyłka „pod opaską” – rodzaj wysyłki pocztowej, który miał na celu usprawnienie kontroli cenzorskiej, co gwarantowało szybsze dostarczenie listu do rąk adresata.
- ⁴ Podkreślenie zielonym ołówkiem, najprawdopodobniej wykonane przez Olszewskiego jako ważna adnotacja dla działu finansowego administracji „Kuriera Warszawskiego”. E. Orzeszkowa otrzymała żadaną kwotę 150 rubli za *Małe stworzenie* i nowelę *Jedna setna* – potwierdza to zachowany w AEO 374 list z 6 XII 1888, podpisany przez wydawcę – S. Lewentala.

11

18/ XI [18]90
Gro dno

Szanowny Panie,

za opóźnienie się z odpowiedzią na list¹ uprzejmy jak najmocniej przepraszam. Powieści obszernej, tomowej, tej zimy najpewniej nie napiszę, bo zbuntowała mi się prawa ręka, na neurastenię zachorowała i w pisaniu mocno przeszkadza². Mniej-

szą, pół- czy ćwierćtomową najpewniej będę miała przyjemność przesłać wkrótce, nie wiem tylko, czy przed N[owym] Rokiem, może w miesiąc po nim, bo muszę teraz liczyć się z ważną przeszkodą. Do noworocznego n[um]eru napiszę też coś z pewnością, dłuższego lub krótszego, co mi na myśl przyjdzie.

Serdecznie dziękuję Panu za pamięć i wyrazy wysokiego szacunku przesłałam

E. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 70–71. Złożony arkusz gładkiego, poźółkłego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisane karty *recto*; atrament czarny.

- ¹ W liście do E. Orzeszkowej z 9 XI 1890 F. Olszewski ponawiał prośbę o jednotomową powieść współczesną dla „Kuriera Warszawskiego”. Prosił też o nowelę lub aforyzm do numeru noworocznego.
- ² Orzeszkowa poddała się terapii elektromasażu usprawniającego rękę, zaproponowanej przez doktora H. Zamkowskiego. Zob. K 1659, s. 923.

12

28/ XI [18]90

Grodno

Szanowny Panie,

co roku piszę obrazki, więc w tym, dla różnorodności, posyłam dla noworocz[nego] n[um]eru „Kuriera” garstkę aforyzmów¹. Jeżeliby się to Panu nie podobało, proszę o rychłą wiadomość², a wyśpiesszę jeszcze z obrazkiem, chociaż bardzo dobrego tematu nie mam na rzecz tak krótką i dlatego wolałabym te kilkanaście zdań napisać.

Mam nowelkę chłopską³ na 4–6 felietonów „Kuriera”; czy Pan jej sobie życzy? Ale musiałaby być koniecznie przed N[owym] Rokiem wydrukowana, gdyż wkrótce po N[owym] Roku będę zmuszoną dać jej przedruk⁴ <w> do książki jubileuszowej, wydawanej przez Bibli[otekę] Polską w Jassach⁵.

Uprzejmej odpowiedzi Pana oczekując, proszę o przyjęcie wyrazów wysokiego i szczerzego szacunku

E. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 72–73. Złożony arkusz gładkiego, poźółkłego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisane karty *recto*; atrament czarny, zrudziały.

- ¹ W noworocznym wydaniu „Kuriera Warszawskiego” z 1 I 1891 ukazało się 11 aforyzmów E. Orzeszkowej.
- ² F. Olszewski odpowiedział E. Orzeszkowej 29 XI 1890: „Serdecznie dziękuję za aforyzmy. Wyborne. Lękam się tylko, by cenzura paru nie usunęła – choć mogę zapewnić, że walczyć będę o każdy. Nowelę najchętniej przed N[owym] R[okiem] zamieszczę”.
- ³ Wspomniana „nowelka chłopska” to obrazek E. Orzeszkowej *Bez duszy*. „Kurier Warszawski” publikował go na swych łamach od 11 do 17 XII 1890 (nr 342–348).
- ⁴ Wyrażenie „jej przedruk” nadpisane.
- ⁵ Biblioteka Polska w Rumunii została założona przez dr. Juliana Łukaszewskiego, lekarza, społecznika, emigranta postyczniowego, który w Mihalenach zorganizował gminę Zjednoczenia Emigracji Polskiej. W roku 1866 przy współudziale Franciszka Kopernickiego uruchomił on pierwszą czytelnię i przygotował statut nowo powstałej instytucji. W roku 1870 siedzibę biblio-

teki ulokowano w Jassach. Inicjatywę, cieszącą się dużym poparciem Polaków w kraju i za granicą, umocniło powołanie w 1875 r. Towarzystwa Biblioteki Polskiej w Rumunii. Działalność placówki wspierały znane firmy księgarsko-wydawnicze, m.in. J. K. Żupańskiego z Poznania, J. Zawadzkiego z Wilna, Gebethnera i Wolffa z Warszawy czy W. Mickiewicza z Paryża. Do powiększenia zasobów ksiąźnicy przyczyniali się również zapraszani przez Łukaszewskiego opiekunowie. Do ich grona w 1880 r. dołączyła Orzeszkowa. W roku 1891 biblioteka obchodziła jubileusz 25-lecia istnienia. W publikacji okolicznościowej (*Biblioteka Polska w Rumunii <1866–1891>. Książka pamiątkowa*. Jassy 1891) E. Orzeszkowa zamieściła nowelę *Bez duszy. Obrazek wiejski*. Zob. M. Skóra, *Biblioteka Polska w Rumunii*. „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” t. 16 (1995).

13

8/ XII [18]90

Grodno

Szanowny Panie,

uprzedzam, że początek, pierwszy ustęp nowelki, którą dziś wysyłam, drukowanym był przed trzema czy czterema laty w gwiazdkowym n[ume]rze „Kłosów”¹; dalszy ciąg, raczej całość, prócz pierwszych wierszy, teraz napisałam. Jeżeli to jednak drukowaniu jej w „Kurierze” przeszkadzało, racz Pan najlaskawiej rękopism przesłać Panu Méyetowi² (Nowy Świat 28), za co przepraszam i wdzięczną będę.

W razie gdyby nowela drukowaną w piśmie Pana była, może mi Pan za nią, wspólnie z aforyzmatami, przysłać zechce 50 rubli³.

O większej pracy dla „Kuriera” myślę i w tych dniach pisać ją zacznę – nie wiem tylko, kiedy skończę, bo ręka moja o wyzdrowieniu ani myśli.

Z wysokim szacunkiem

E. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 74–75. Złożony arkusz gładkiego, pożółkłego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisane karty *recto*; atrament czarny, miejscami wyblakły.

¹ Chodzi o utwór *Bez duszy*, który E. Orzeszkowa przesłała A. Pługowi, redaktorowi „Kłosów”, z przeznaczeniem dla świątecznego numeru tygodnika (zob. *Listy Adama Pługa do Elizy Orzeszkowej. 1878–1900*. Oprac. J. Lekań-Mrzewka. „Pamiętnik Literacki” 2003, z. 3, s. 178). Nowela ukazała się 23 XII 1886 w nr. 1121 „Kłosów”. Olszewski przystał na propozycję pisarki i przyjął do druku w „Kurierze Warszawskim” rozbudowaną wersję „nowelki chłopskiej”. Zob. list 12, przypisy 3, 5.

² Zob. list 7, przypis 1. W autografie: Meyetowi.

³ Orzeszkowa otrzymała oczekiwane honorarium. F. Olszewski informował pisarkę w liście z 13 XII 1890: „nowelę *Bez duszy* drukuję. Żądane rb. 50 poleciłem naszemu kantorowi wysłać do Grodna w nadchodzącą środę”. Administracja „Kuriera Warszawskiego” 17 XII 1890 przekazała grodniance rachunek.

14

16/ III [18]92

Grodno

Szanowny Panie,

tylko ciężka i długa choroba w jesieni¹, a potem okoliczności bardzo miłe, lecz cały czas mi pochłaniające², były przyczyną, że tej zimy nic dla „Kuriera” nie napisałam.

Samej sobie poczytuję to za ujmę, którą naprawić pragnę. Ale ta powieść, o której Szanownemu Panu powiedziano, jest dopiero rozpoczęta i nie umiem określić, kiedy ją skończę³. Przy tym wątpię, czy w piśmie codziennym przenieść by mogła warunki cenzuralne, i dlatego przeznaczam ją do jakiego z pism miesięcznych, pod tym względem nieco szczęśliwszych. Racz Pan przecież wierzyć, że z pierwszej pauzy w pisaniu tej powieści, albo z pierwszej chwili sposobnej po jej ukończeniu, pośpiesznie skorzystam, aby spełnić życzenie Pana i własne szczerze żądanie służenia „Kurierowi”.

Z wyrazami wysokiego szacunku łączę uprzejme pozdrowienia

El. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 76–77. Złożony arkusz białego gładkiego, pożółkłego papieru formatu 210 × 134 mm; zapisane karty *recto*; atrament czarny.

- ¹ Pod koniec października 1891 Orzeszkowa i jej domownicy (S. Nahorski, M. Obrębska i M. Gorzkowska) zapadli na grypcę, której skutki długo dawały się we znaki. Zob. K 1763, 1765–1766.
- ² Jesienią i zimą 1891 Orzeszkowa przyjmowała liczne hołdy z okazji jubileuszu 25-lecia jej pracy literackiej. Gościła u siebie reprezentacje różnych środowisk z kraju i zagranicy, które chciały uhonorować jubilatkę. Szczegółowe informacje o wydarzeniach związanych z jubileuszem pisarki podaje Wiśniewska (K 1757, 1760, 1770, 1776–1777).
- ³ Orzeszkowa pracowała wówczas nad ukończeniem *Dwu biegunów*. F. Olszewski w liście z 15 III 1892 zwierzył się pisarce: „Słyszałem, że Szanowna Pani ma na ukończeniu powieść. Czy mogę o nią się ubiegać? Czytelnicy »Kuriera« ukamienują mnie za tak długie Szanownej Pani milczenie!...” Informację o powstającym utworze redaktor „Kuriera Warszawskiego” pozyskał od L. Méyeta, któremu E. Orzeszkowa zdradziła swe plany literackie (list z 16 III 1892, Grodno. Kopia L. B. Świderskiego. AEO 1057). Tekst zamierzała przeznaczyć do druku w „Bibliotece Warszawskiej”.

15

6/ IV [18]94
Grodno

Szanowny Panie,

za odpowiedź nieco spóźnioną serdecznie proszę o przebaczenie, za pamięć życzyliwą i słowa listu¹ uprzejme dziękuję.

Od dawna nie miałam przyjemności przesłać Panu dla „Kuriera” żadnej pracy swojej, bo prawie przez półtora roku nie pracowałam wcale. Tej zimy dopiero weszłam znowu w fazę pisania i napisałam parę rzeczy, którymi jednak muszę uiścić się z zobowiązań zaciągniętych stale i od dawna. Mam przecież nadzieję, że w ciągu kwartału następnego napiszę parę małych nowelek, które mam w myśli, i tymi służyć Panu będę². O powieści dla „Kuriera” na przyszłą zimę myśleć będę i jeżeli tylko nic nie przeszkodzi mi w jej napisaniu, przyślę ją w jesieni³.

Chciej Pan wierzyć w najlepsze chęci moje służenia „Kurierowi” i w mój wysoki szacunek dla Pana.

El. Orzeszkowa

Autograf: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 78–79. Złożony arkusz kremowego papieru, z wyrażnie przebijającymi słojami drzewnymi, formatu 210 × 175 mm; zapisana obustronnie k. 78 i k. 79 *recto*; atrament czarny. Na k. 79 *recto* obliczenia matematyczne (dodawanie pisemne) sporządzone obcą ręką, ołówkiem i czarnym atramentem.

- ¹ Spóźniona wiadomość Orzeszkowej jest odpowiedzią na list F. Olszewskiego z 28 III 1894, w którym redaktor oznajmił: „rad bym gorąco przypomnieć życzliwej pamięci Pani felieton »Kuriera«, który każdy rękopis Szanownej Pani zawsze przyjmie z wdzięcznością. Już od tak dawna nie miałem zaszczytu drukowania prac Pani!” Nie omieszczał również napomknąć: „jestem w poszukiwaniu powieści na przyszły sezon”.
- ² Latem i jesienią 1894 E. Orzeszkowa zgodnie z zapowiedzią napisała kilka krótszych utworów: „fragment z życia artysty” zatytułowany *Wielki*, przeznaczony dla „Echa Muzycznego”, obrazek *Babunia* do dyspozycji J. Wolffa, redaktora „Tygodnika Ilustrowanego” i wydawcy „Kuriera Codziennego”, oraz nowelę „o starym panu i Żydzie zegarmistrzu” – *Ogniwa*. Ten ostatni utwór, powstały między 2 a 16 XII, był pisany z myślą o zobowiązaniu złożonym Olszewskiemu i ukazywał się na łamach „Kuriera Warszawskiego” od 19 do 27 III (nr 78–86) 1895. Zob. E. Orzeszkowa: listy do L. Méyeta, z 24 XI, 11 i 16 XII 1894. W: *Listy zebrane*. Przygot. do druku, koment. E. Janowska i. T. 2: *Do Leopolda Méyeta*. Wrocław 1955.
- ³ Orzeszkowej nie udało się zrealizować deklaracji złożonej w liście – pisarka nie przesłała redaktorowi „Kuriera Warszawskiego” powieści zapowiadanej na jesień 1895.

A N E K S

[Grodno, 3(15) XII 1896]

Szanowna Redakcjo,

wobec braku w prowincji naszej jakiegokolwiek bądź organu, w którym by można było wyrazić załączone podziękowanie¹ w ojczystym języku, najuprzejmiej proszę o zamieszczenie takowego w poważanym piśmie Waszym na odpowiednim miejscu, lecz przede wszystkim w możebnie wybitnej formie. Należność za umieszczenie i za przysłanie 50 numerów pisma z tym ogłoszeniem natychmiast zwrócę.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem²

Eliza Orzeszkowa Nahorska

3/15 grudnia 1896 r.

Grodno

Rękopis: Archiwum PAN, rkps 162, jedn. 2, k. 80. Złożony arkusz białego, poźółkłego papieru formatu 210 × 132 mm; zapisana karta *recto*; atrament czarny.

- ¹ Niestety, nie zachował się zapowiadany w liście załącznik. Najprawdopodobniej chodzi o pismo sformułowane przez E. Orzeszkową w dniu pogrzebu swego męża, S. F. Nahorskiego, jako wyraz wdzięczności za udział w uroczystościach pogrzebowych. Prośbę o opublikowanie następującego podziękowania skierowała do redakcji różnych czasopism: „Wszystkim, którzy z tak gorącym objawem żalu przyjęli wiadomość o śmierci śp. mego męża; wszystkim, którzy licznym udziałem w wyprowadzeniu zwłok i w żałobnym nabożeństwie uczcili jego pamięć; wszystkim, którzy jego obywatelskiej działalności oddali uznanie przez złożenie wieńców, i tym, którzy zwłoki Jego na swych ramionach przenieśli na cmentarz – składam najserdeczniejsze podziękowanie. Grodno, 14 grudnia 1896 r. Eliza Orzeszkowa-Nahorska”. Olszewski opublikował nadesłane podziękowanie na łamach „Kuriera Warszawskiego” (nr 349, s. 7) 17 XII, w dziale *Nekrologia*. Ten sam anons znalazł się również na łamach innych periodyków warszawskich, z którymi Orzeszkowa współpracowała, np. ogłosił go „Kurier Codzienny” (1896, nr 349, s. 4).
- ² List, sygnowany własnoręcznym podpisem Orzeszkowej, został sporządzony obcą ręką, najprawdopodobniej przez ówczesną sekretarkę pisarki, J. Eysymonttównę, lub jej pomocnicę, Z. Gorzkowską. Zob. K 2146, s. 1159.

Abstract

JOANNA LEKAN-MRZEWKA The John Paul II Catholic University of Lublin
ORCID: 0000-0002-0476-4249

FROM THE ARCHIVE OF “KURIER WARSZAWSKI” (“WARSAW DAILY”) ELIZA ORZESZKOWA’S LETTERS TO FRANCISZEK OLSZEWSKI FROM THE YEARS 1887–1896

The paper is an edition of the unpublished in full to this day correspondence between Eliza Orzeszkowa and Franciszek Olszewski—the editor-in-chief of “Kurier Warszawski” (“Warsaw Daily”) written between 1887 and 1896. The letters come from the archive of most widely read Warsaw daily that survived in fragments. The material, stocked in the Archive of the Polish Academy of Sciences, has catalogue number 162. The presented collection deserves attention due to at least a few following reasons. First of all, it fills the blanks in the presumably well-known biography of the outstanding woman writer. Second of all, the letters enrich the incomplete characteristics of Franciszek Olszewski as an editor. Third of all, the set pictures the specificity of press functioning and the attempts made by their editors to keep so-called column section on the highest level. Additionally, it indirectly offers an image of the Warsaw literary-journalistic community, disclosing the insight story of conflicts between the author, the critic, and the editor that have not been discussed until now.